Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Zwracamy się zgłoszenia do wszystkich gazet. [illegible]

Wydawnictwo „Drwęca" Sp. ac. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 10 października 1929. Nr. 119

W 150-letnią rocznicę śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego.

W dniu 11 bm. obchodzona będzie uroczyście w Polsce i w Ameryce 150-rocznica śmierci bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych, gen. Kazimierza Pułaskiego. Kongres amerykański uchwalił obchodzić dzień ten jako święto narodowe w całym kraju bardzo uroczyście. Protektorat nad świętem objął sam prezydent Hoover. Taksamo i w Polsce 150 letnią rocznicę śmierci gen. Pułaskiego obchodzić się będzie niemniej uroczyście. Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządziło w tym dniu uroczyste obchody w szkołach z odczytami o Pułaskim. A dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej. Pozatem po miastach i wioskach odbędą się nabożeństwa, odczyty publiczne oraz defilady wojskowe, akademje i przedstawienia teatralne. Wobec takich rozmiarów uroczystości, sięgających na część nowego i starego świata, nasuwa się dla tych wszystkich, którzy bohaterskiej postaci gen. Pułaskiego nie znają zgoła albo niedokładnie, pytanie, czem on właściwie zasłużył sobie na to, że go dziś po latach 150 jego śmierci czczą tak uroczyście dwa wielkie narody, oddzielone od siebie aż Oceanem Kazimierz Pułaski to taka postać, iż stać go było na to, być bohaterskim szermierzem i bojownikiem o wolność aż dwóch wielkich narodów, tak bardzo od siebie oddalonych. Pierwszy okres życia jego bowiem to nieustanne trudy i znoje i bohaterskie potykania się o wolność Polski, a gdy uniemożliwiona mu została walka w obronie wolności własnego narodu, przepłynął Ocean, aby tam poświęcić siebie walce w obronie niepodległości i wolności narodu amerykańskiego. Wstąpiwszy tam jako ochotnik do armji amerykańskiej, zjednał sobie od razu zaufanie i miłość — mianowany został przeto niebawem przez naczelnego wodza Washingtona generałem brygady kawalerji. Po rozmaitych bohaterskich wysiłkach i czynach, przez które okrył się sławą, w bitwie pod Savannah, dnia 9 października 1779 r. otrzymał postrzał. Przeniesiony na okręt w dwa dni później umarł na skutek zakażenia krwi. Ciało, zaszyte w płótno żaglowe, spuszczone zostało do Oceanu w pobliżu portu w Charlestonie.

Wolny już od tego czasu naród amerykański, w dowód wdzięczności za męstwo i bohaterskie poświęcenie, wzniósł mu w miejscu, gdzie został ciężko ranny, w roku 1855-tym wysoki obelisk, a we Washingtonie znajduje się jeszcze na jego cześć wystawiony pomnik, przedstawiający Kazimierza Pułaskiego na koniu, a odsłonięty w roku 1911. Dziś w półtora wiekową rocznicę zgonu dwa narody skupiają swe serca dokoła promiennej postaci bohaterskiego bojownika o ich wolność, nieustraszonego żołnierza i wodza. Morze mu grobem, to morze, nad którego drugim brzegiem stoi Wolna Polska, ta Polska, którą, umierając, miał jeszcze na ustach, a nadzieje jej lepszej przyszłości w sercu. I duch Kazimierza Pułaskiego jednoczy dwa narody, wolność nadewszystko miłujące, a nam dumą rozpiera pierś i serce, że takiego syna polska wydała ziemia.

Obchód ku czci Kazimierza Pułaskiego.

N. Jork. W niedzielę odbył się w Trenton wielki obchód ku czci Kazimierza Pułaskiego przy udziale 8 000 ludzi, urządzony przez stan New Jersey w myśl uchwały władz miejskich.

Przemawiali przedstawiciele władz stanowych, burmistrz miasta oraz delegaci Polski, Franciszek Pułaski i poseł Cieplak. Mowa posła Cieplaka przyjęta była entuzjazmem.

Burmistrz miasta po przemówieniu na cześć Polski, wręczył Franciszkowi Pułaskiemu klucz od miasta Trenton, zachowującego wspomnienia pobytu Kazimierza Pułaskiego.

Hakatystów gdańskich wszystko razi, co polskie.

Gdańsk, 6. 10. Senat gdański zaczyna stosować zaiste wandalskie metody, aby zniszczyć wszelkie oznaki polskości w Gdańsku.

Na ratuszu, w gabinecie burmistrza, stały od dawien dawna ramienne lichtarze, ozdobione orłami polskiemi, które, jak objaśniał przewodnik, oprowadzający po ratuszu wycieczki, podarował miastu król Stanisław August.

Fakt ten stwierdzają liczni świadkowie, którzy jeszcze w roku 1920 widzieli owe lichtarze.

Obecnie stał się incydent, wprost nie do uwierzenia. W tych dniach właśnie przybyła do Gdańska wycieczka z Warszawy, która zwiedziła między innemi również i ratusz. Oprowadzał ją ten sam przewodnik, co dawniej. Trzeba trafu, że wśród uczestników wycieczki znalazło się kilka osób, które oglądały już ratusz w r. 1920.

Gdy wycieczka zwiedzała gabinet burmistrza, lichtarze stały na swojem miejscu, lecz były zupełnie do niepoznania zmienione. Zdjęto z nich orły polskie, a przymocowano w to miejsce herby gdańskie. Ten sam przewodnik, który opowiadał w roku 1920, że są to zabytki z czasów króla Stanisława Augusta, obecnie wyjaśniał wycieczce, że lichtarze te podarował miastu jakiś obywatel gdański, nazwiskiem Giełdziński, w XVIII wieku.

Gdy jeden z uczestników wycieczki zapytał o lichtarze z orłami polskiemi, przewodnik odpowiedział, że są to te same lichtarze, tylko Senat gdański polecił w ten sposób przerobić i zarazem zmienił legendę o nich.

Komentarze chyba zbyteczne, fakt mówi sam za siebie!

Bandyci opolscy przed sądem.

Opole, 7. 10. Przed sądem ławniczym rozpoczęła się dziś rano rozprawa karna przeciwko 20 oskarżonym o pobicie w zmowie w dniu 28 kwietnia rb. polskiego zespołu operowego teatru katowickiego. Rozprawie przewodniczy dyr. Christjan, oskarża nadprokurator Wolf. Strony poszkodowane zastępuje adwokat dr. Simons z Wrocławia, oskarżonych broni 4 adwokatów.

Oskarżeni są w wieku od lat 16 do 35 i należą do organizacyj politycznych socjalistów i Stahlhelmu. Na sali znajduje się przedstawiciel konsulatu Rzplitej Polskiej w Bytomiu, p. Włodarkiewicz.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych, z których tylko jeden przyznał się, że brał udział w biciu artystów polskich. Po przesłuchaniu przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

O godz. 15-tej rozprawę wznowiono. Sąd przystąpił do przesłuchania świadków, których wezwano około 40. Świadkowie policji dworcowej przedstawiają właściwy przebieg zajść w sposób obciążający dla oskarżonych. Świadkowie ci stwierdzają, że kilku oskarżonych ścigało po schodach artystki i że w tunelu większość tłumu biła artystów pięściami i laskami. Świadkowie rozpoznali przy konfrontacji kilku oskarżonych, którzy brali czynny udział w maltretowaniu Polaków. Również i dalsi świadkowie rozpoznali kilka osób z pośród oskarżonych, którzy zajęli wówczas groźne stanowisko wobec artystów na ulicy i przed dworcem, grożąc im pięściami i wznosząc wrogie okrzyki.

Wróg polityki sowietów na czele ambasady sowieckiej w Paryżu.

Paryż. „Populaire" ogłasza wywiad z sowieckim radcą legacyjnym Biesiedowskim, osławionym przez skandal w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Biesiędowskij oświadcza, że jest zbyt przezorny, aby po tem, co się stało, wracać do Rosji sowieckiej i narażać siebie i rodzinę na rozstrzelanie lub powieszenie.

Niezwłocznie po powrocie Dowgalewskiego, Biesiedowskij zamierza wręczyć mu prośbę o dymisję. Dopóki jednak Dowgalewskiego niema w Paryżu, on, Biesiadowskij, jest oficjalnym sowieckim przedstawicielem dyplomatycznym.

Widzimy więc w Paryżu ciekawe zjawisko, iż ambasada sowiecka razem z jej kierownikiem przeniosła się z własnego gmachu do prywatnego hotelu. Biesiedowskij w ostrych słowach krytykuje władzę sowiecką i wyjaśnia, dlaczego się naraził na nienawiść GPU. W swoich raportach krytykował on politykę agrarną rządu sowieckiego, teror wyborczy, metodę agitacji pierwszo-majowej i wskazał na rosnącą w Rosji nędzę i niezadowolenie i na izolację polityczną Rosji sowieckiej.

Przyjazd Dowgalewskiego do Paryża został przyspieszony. Otrzymał on telegraficzne wezwanie do komisarjatu spraw zagranicznych, wzywający go do niezwłocznego wyjazdu z Londynu, celem likwidacji skandalu, kompromitującego Sowiety.

Londyn. Skandal w ambasadzie sowieckiej w Paryżu wywołał w Londynie olbrzymie wrażenie, ponieważ incydent wydarzył się w chwili politycznego napięcia, wywołanego rokowaniami sowiecko-angielskiemi. Biesiedowskij cieszył się w Anglji opinją umiarkowanego polityka i miał rozgałęzione stosunki w kołach City.

Angielska nota, zapraszająca 5 mocarstw celem odbycia konf. morskiej.

Londyn, 7. 10. Jako rezultat rozmów Mac Donalda z prezydentem Hooverem w dzisiejszym „Foreign Office" wysłano z podpisem Hendersena zaproszenie do ambasadorów amerykańskiego, francuskiego, japońskiego i włoskiego w Londynie, celem odbycia konferencji morskiej 5 mocarstw w Londynie.

Noty zapraszające są jednobrzmiące i obejmują kilka stron maszynowego pisma, a dokładnie analizują sytuację, wytworzoną wskutek porozumienia morskiego angielsko-amerykańskiego oraz podtrzymują inicjatywę ogólnego porozumienia między 5 mocarstwami morskiemi.

Według ogólnego przypuszczenia, konferencja rozpocznie się w Londynie dnia 20 stycznia 1930 r.

Projekt zupełnego rozbrojenia w Danji.

Kopenhaga. Duński minister wojny Rasmussen przedłożył wczoraj parlamentowi duńskiemu projekt rozbrojenia armji i marynarki. Armja ma być zamieniona na korpus policyjny, marynarka zaś służyć tylko do pilnowania neutralności Danji i dozorowania rybołóstwa. Wszystkie twierdze mają być zniszczone.

Także mają być zniesione prywatne organizacje wojskowe.

Powszechna służba wojskowa ma być zniesiona. W ten sposób spodziewa się Rasmussen, że zredukuje budżet wojskowy, który wynosi dotychczas 60 milj. koron duńskich, na 10 milj. koron.

Wynik wyborów samorządowych na Pomorzu.

Brodnica.

Lista nr. 1 (lokatorzy, pracownicy komun. i inwalidzi) 472 gł. — 3 m., lista nr. 2 (Niemcy) 275 gł. — 2 m., lista nr. 3 (rzemieślnicy) 434 gł. — 3 m., lista nr. 4 (rolnicy) 118 gł. — 1 m., lista nr. 5 (właściciele nieruchomości) 398 gł. — 2 m., lista nr. 7 (NPR.) 483 gł. — 4 m., lista nr. 8 (kupcy) 249 gł — 2 m., lista nr. 9 (obywatelska — Szankowski) 224 gł. — 1 m.

Uprawnionych do głosowania było 3672, głosowało 2653 (72¼ proc.).

Zaznaczyć należy, że socjaliści, których lista została unieważniona, rzucili swe głosy na Niemców. Większość Rady Miejskiej składać się będzie z rzemieślników (3), kupców (2), rolników (1), obywateli (1), NPR. (4), właścicieli nieruchomości (2), — razem 13 mandatów. Sanacja uzyskała 3 mandaty z listy nr. 1.

Wąbrzeźno.

Lista nr. 1 (Zw. Właśc. Nieruch.) — 173 gł. — 2 mand., lista 2 (NPR.) — 315 gł. — 3 mand., lista nr. 3 (PPS.) 562 gł. — 5 mand., lista nr. 4 (narodowa) 462 gł. — 5 mand., lista nr. 6 (sanacja) 318 gł. — 3 mand., lista nr. 7 (rolnicy) 276 gł. — 3 mand., lista nr. 8 (lokatorzy) 178 gł. — 2 mand., lista nr. 9 — (rzemieślnicy) 128 gł. — 1 mand.

Grudziądz.

Lista 1 (Be-Be) 527 głosów — 1 mandat (dotychczas 0).
Lista 2 (PPS.) 2264 gł. — 6 m. (dotychczas 8).
Lista 3 (BBS.) 661 gł. — 2 (0).
Lista 4 (PPS. lewica) 223 gł. — bez mandatu.
Lista 5 (komuniści) 145 gł. — bez mandatu.
Lista 7 (N. P. R.) 3079 gł. — 10 (10).
Lista 8 (żydzi) 224 gł. — bez mandatu.
Lista 10 (Niemcy) 2411 gł. — 7 (7).
Lista 11 (Rzemieślnicy) 467 gł. — 1 (0).
Lista 12 (Stron. Nar. i Ch. D.) 3312 głosów — 11 (11).
Lista 13 (Pracownicy Umysłowi) — 278 głosów — bez mandatu.
Lista 14 (Zjednoczenie Stanu Średniego) 1297 gł. — 4 (6).

Bydgoszcz.

PPS. 6 m. (stracili 3), komuniści 4 m., Ch. D. wraz NPR. 24 m. (stracili 4), Niemcy 8 m. (stracili 2), narodowcy 10 m., (+ 1), BB. 5 m., stan średni 2 m., kupcy podmiejscy 1 m.

Poznań.

Na ogólną liczbę 135540 uprawnionych do głosowania oddało głosy 74852 osoby, z czego 297 unieważnionych.

	Lista Nr.	głos.	m.
Niemcy	1	2435	2
PPS.	2	2897	2
komuniści	3	5103	4
blok rzem.-gosp.	4	3446	3
związek lokatorów	5	1184	1
blok demokrat.	6	2412	2
nar. chrz. zjed. pracy	7	8210	7
związek inwal. woj.	8	2792	2
Narod. obóz gospod.	10	39703	33
dem. bl. pracy gosp.	11	5327	4
PPS, dawna fr. rew.	12	1019	0

Nowy wojewoda poznański Roger Raczyński.

Następcą wojewody poznańskiego Dunin-Borkowskiego został mianowany — Roger Raczyński, znany ziemianin z Poznańskiego.

Min. Kühn w walce z spóźnianiem pociągów.

Warszawa. Min. komunikacji Kühn rozpoczął ostrą walkę ze spóźnianiem pociągów. W związku z tem dokonał minister przed kilku dniami nagłej inspekcji węzła kolejowego w Kutnie i spędził na nim kilka godzin.

Naogół inspekcja dała bardzo dobre wyniki, gdyż na 20 pociągów, które w czasie inspekcji ministra przybyły i odjechały, tylko jeden uległ 10 minutowemu spóźnieniu, który jednak tę drogę między Kutnem a Warszawą nadrobił.

Minister ma zamiar dokonać w najbliższym czasie kilku inspekcyj różnych węzłów kolejowych.

Aresztowanie sprawcy zamachu na marsz. Piłsudskiego.

Lwów. W związku z likwidacją resztek Ukraińskiej Organizacji Wojskowej policja dokonała wczoraj niezwykle sensacyjnego aresztowania. Aresztowany został mianowicie poszukiwany od trzech lat organizator zamachu, dokonanego w r. 1921 na naczelnika państwa oraz na b. wojewodę Grabowskiego. Nazwisko aresztowanego brzmi Jarosław Czyż. Był on tym osobnikiem, który w mundurze majora wojsk polskich miał zabezpieczyć zamach Fedaka. Po zamachu uciekł do Ameryki, skąd obecnie wrócił do Lwowa i został aresztowany.

Nieprawdziwa wiadomość o wypadku samochodowym min. Zaleskiego.

Warszawa. Wiadomość, podana przez niektóre pisma o rzekomym wypadku samochodowym p. ministra Zaleskiego, jest od początku do końca najzupełniej zmyślona. P. minister Zaleski wogóle nie wyjeżdżał samochodem, żadnemu wypadkowi nie uległ, a nigdy samochodem nie kierował.

Nowy poseł rumuński na Zamku.

Warszawa. Dziś o godz. 12-tej Jerzy Kretzianu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rumuński złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Robotnicy górnośląscy odrzucają 4 proc. podwyżkę płac.

Katowice. Górnicze organizacje robotnicze odrzuciły uchwaloną wczoraj przez komisję arbitrażowo-pojednawczą 4 proc. podwyżkę zarobków.

Pisma robotnicze w bardzo ostry sposób atakują wyrok komisji arbitrażowej.

Smutny koniec dyktatora litewskiego. Rada Ministrów uchwaliła wydalić Waldemarasa z granic Litwy.

Kowno. Według pogłoski, jaka tutaj się rozeszła, Rada Ministrów postanowiła wydalić Waldemarasa z granic Litwy z powodu przygotowywania przez niego zamachu stanu.

Policja aresztowała wczoraj kilkudziesięciu uczestników walnego zebrania, które się odbywało w związku „Szaulisów".

Kowno. Oficjalnie donoszą, że wczoraj policja dowiedziała się, iż w domu związku strzeleckiego „Szaulisów" odbywa się nielegalne zebranie. Policja wkroczyła do sali obrad i aresztowała 22 uczestników tego zebrania.

Costes i Bellonte wylądowali w Mandżurji.

Tokio. Półurzędowa chińska agencja prasowa „To-Ho" donosi, że zaginieni lotnicy francuscy Costes i Bellonta wylądowali w piątek po południu w odległości jedenastu kilometrów od Czicziкант w Mandżurji.

Lotnicy przelecieli nad linjami sowieckiemi i chińskiemi i wylądowali na wezwanie lotników chińskich, którzy wzięli ich za Rosjan i nawet chcieli ostrzeliwać.

Lotnicy przybyli wieczorem do Charbinu, przyjęci przez przedstawiciela rządu chińskiego i francuskiego komisarza generalnego.

W związku z przypadającą w piątek, 11 bieżącego miesiąca, 150 letnią rocznicą śmierci bohatera konfederacji barskiej i bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Kazimierza Pułaskiego wzywam ludność miast i wiosek tutejszego powiatu, aby w dniu tym zostały wywieszone chorągwie narodowe.

Starosta Powiatowy (—) A. Bederski.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 9 października 1929 r.

Kalendarzyk. 9 października, Środa, Dyonizego b. m.
10 października, Czwartek, Franciszka Bo g. w.
Wschód słońca g. 6 — 17 m. **Zachód słońca** g. 17 — 16 m.
Wschód księżyca g. 14 — 41 m. **Zachód księżyca** g. 21 — 18 m.

Z miasta i powiatu.

Występ Teatru Grudziądzkiego.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 6. paźdź. odbył się u nas na sali Hotelu Polskiego tak szumnie reklamowane przedstawienie zespołu teatru grudziądzkiego. Nie będziemy tracić słów na recenzyjne sprawozdanie, zaznaczamy tylko, że chyba bardzo nisko ceni teatr grudziądzki nasze wymogi i aspiracji pod tym względem, jeżeli jemu się zdaje, że tego rodzaju występ nas zadowolić zdolen. Jeżeli doprawdy zespół teatru grudziądzkiego niema nam do zaprezentowania lepszej rzeczy, niż tę ostatnią, to radzimy mu raczej zostać spokojnie u siebie.

Przedstawienie amatorskie Stowarzyszenia Dzieci Marji.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 13 października rb. na sali Hotelu Polskiego urządza miejscowe Stow. Dzieci Marji w Nowemmieście przedstawienie amatorskie z następującym programem: 1. Wiersz: Zagłówek Zbawiciela. 2. Dramat w 4 aktach „Dla Chrystusa". Nie wątpimy zgoła, że impreza ta i ze względu na wzniosły charakter urządzającego ją Stowarzyszenia, jak i niemniej dla samej sztuki teatralnej, osnutej na dziejach męczeńskich pierwszych chrześcijan, dozna wszechstronnego poparcia ze strony naszego Obywatelstwa.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa na tej drodze wszystkim, którzy swą bezinteresowną pomocą przyczynili się do urządzenia obchodu 10-lecia towarzystwa, a mianowicie Radzie Szkolnej za łaskawie udzieloną halę gimnastyczną, Szkole Powszechnej za występ, przedewszystkiem naucz. p. Zarembie za jego pomoc, Szkole Wydziałowej za żywy obraz, p. Panewiczowej za dekorację, p. organiście Smukale za występ tak zwanego „małego choru" oraz wszystkim współobywatelom, którzy swem licznem przybyciem oraz darami do kasy i bufetu zasilili kasę na pokrycie kosztów remontu — najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Ofiary do bufetu złożyli: pp. starościna Bederska — zakąski, Gęstwicki — placek jabł., Panewiczowa — sękacz, Chełkowski Bern. — pół but. rumu, cukier i 12 cytryn, Nowkowa — kotlety, Gawroński — ⅛ piwa, Jabłoński — 1 but. czerw. wina, Pawłowska — 2 but. wina tok., Suchocka — tort, Dzięgielewska — placek śliwk., N. N. owoc i ½ ft. kawy, Wasielewska — ½ ft. kawy i 3 zł., Mielcuszna — ciasteczka, Kozikowska — tort, Gurska — ciasto franc., Olszewski Bol. — 1 ft. kawy, Morencowa — 1 blachę placka śliwk., chleb i bułki, Jankowski Bronisław — 2 ft. kawy, Modrzejewska — napoleoniki, dr. prof. Langowa — ciasto franc., Gretkowska — napoleoniki, Pingelowa 5 ft. parówek, dr. Krebsowa — 2 lit. śmietany, Krasińska — 1 litr śmietany, Kyclerowa — — tort, sałatkę, 1 litr śmietany, Klempowa — zakąski, Szczepańska I. — 2 ft. kiszki, Jentkiewiczowa P. — 2 ft. kawy, Rogacki Fr. — 3 ft. kiszki, Arendtowa — krajankę, Rosińska W. — 2 litr. śmietany, Pruska N. — tort, Rogowski — tort., Świniarska — 1 ft. kawy, herbatę, ½ litr., likieru, radczyni Michałkowa 10 zł., Kryzymentowa 5 zł., Bożeńska 10 zł., N. N. 20 zł., Napiórkowska 5 zł., Guttmanowa 5 zł., Miłoszewska 10 zł., N. N. 3 zł., Urbanowska 10 zł. Kozłowska wet. 10 zł.

Pozatem zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na swem czwartkowem posiedzeniu uchwalił złożyć serdeczne podziękowanie p. budowniczemu Suchockiemu za bezinteresowne, a tak doskonałe przeprowadzenie rozbudowy Ochronki.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 17

(Ciąg dalszy.)

— Pewnie jednak kupię ten obraz, — przerwał markiz. — Ale drogi! Drogi!

— Aż do chwili, — mówił Fryderyk dalej, — w której panią ujrzałem po raz pierwszy w lasku, nie wiedziałem, co jest miłość! Pokochałem cię tak, jak tylko mężczyzna kochać potrafi i byłbm najszczęśliwszym, gdybyś zechciała zostać moją żoną!

— Wiem o tem oddawna, — odrzekła Irena, spuszczając oczy, — i — i...

— I kochasz mnie także! — zawołał Fryderyk z uniesieniem, rzucając się przed nią na kolana.

Starzec patrzał na nich z szeroko otwartemi oczami.

— Co to znaczy? — krzyknął, zrywając się z krzesła.

Irena uśmiechnęła się i napisała mu szybko: — Pan Barne kocha mnie i prosi o moją rękę!

— A ty?

Za całą odpowiedź rzuciła się Irena w objęcia stryja i ukryła na jego ramieniu zarumienioną twarzyczkę.

Markiz, wzruszony, uścisnął rękę barona i pobłogosławił młodej parze.

Potem, gdy się nieco uspokoił, zaczął sam mówić o ślubie.

— Niema powodu odkładać go na długo, — rzekł poważnie. — Skoro tylko wystaramy się o potrzebne papiery, może się ślub nasz odbyć i to we Francji. Bo i ja zamyślam przepędzić tu ostatnie lata mego życia. Stosunki polityczne w Hiszpanji nie są takie, jakiemi być powinny; moi znajomi i przyjaciele wynoszą się stamtąd, jeden po drugim — nie mam zatem już poco wracać do ojczyzny.

Rozmowę tę przerwało silne stukanie do drzwi.

— To Alfons, — szepnęła Irena, blednąc mimowoli.

Fryderyk wstał i ujął kapelusz.

— O nie! — prosiło dziewczę, — zostań pan! Przekonasz się sam, jak koniecznem jest ostateczne wyjaśnienie całego położenia rzeczy. Im prędzej dowie się Alfons wszystkiego, tem lepiej dla niego i dla nas!

— Więc on kocha panią?

— Mówił mi o tem — ale ja nie kocham go wcale i powiedziałam mu to już ze sto razy. Dziś nareszcie musi mi uwierzyć.

Alfons wszedł uśmiechnięty i swobodny. Zbliżył się do kuzynki, aby ją powitać, ale gdy ujrzał Fryderyka, zmarszczył czoło, zacisnął usta i zbladł z gniewu. Pomimo to zapanował jeszcze o tyle nad sobą, że ukłonił się sztywno i podał rękę Irenie i markizowi. Fryderyk podziękował mu za ukłon uprzejmem pochyleniem głowy i spojrzał na narzeczną. Przykre milczenie zapanowało nagle w salonie.

Baron uznał za stosowne odejść. Znając zapalczywy charakter Alfonsa, wolał obecnie uniknąć wszelkich możliwych nieprzyjemności, to też, pożegnawszy się krótko, wyszedł, ku największemu zadowoleniu swego rywala. Ale rozpromieniona twarz Ireny i wesoły uśmiech markiza zaniepokoiły na nowo Alfonsa.

Zaledwie drzwi się za baronem zamknęły, zbliżył się do kuzynki i przyciskając do ust jej rękę, szepnął!

— Nie męcz mnie dłużej, Ireno! Raz przecież musisz wysłuchać mojej prośby! Pomiędzy nami musi się wyjaśnić wszystko, bo taka niepewność jest zabijająca!

— I ja pragnę wyjaśnienia.

— Czego tu chciał znowu ten baron?

— Oświadczył się o moją rękę i jest teraz moim narzeczonym!

— Więc dla mnie niema nadziei, jęknął Alfons rozpaczliwie.

— Nigdy cię do tego nie upoważniałam!

— Mówiłaś co prawda, że mnie nie kochasz! Ale dlaczego nie kochasz mnie?

— Nikt sercu rozkazywać nie może!

— Masz słuszność, — odrzekł Alfons głucho. — Temi słowami wymówiłaś mój wyrok śmierci!

Irena milczała. Boleść kuzyna wzruszyła ją i zmartwiła szczerze, nie myślała jednak nigdy, że w tej chwili postanowił on się zemścić na niej i że zemstą jego będzie tak straszliwą

Pokwitowanie.

Nowemiasto. Na kuchnię ludową ofiarowali: P. P. Zieliński Józef ze sprawy spornej 10 złotych, Adam Michczyński, prezes filiiny N. P. R. 50 zł., ofiarowanych przez p. Ciszewskiego Jana na zebraniu N. P. R. w dniu 5. 10. 1929 na cele robotnicze.

Ofiarodawcom składam w imieniu ubogich miasta serdeczne „Bóg zapłać".

(—) Kurzętkowski, burmistrz miasta.

Kradzież roweru.

v **Nowemiasto.** Dnia 3 bm. skradziono rob. Kamińskiemu z Nowegomiasta z niezamkniętego chlewu rower męski, wartości 200 zł. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Kradzież kieszonkowa w dniu jarmarku.

v **Lubawa.** W czasie ostatniego jarmarku popełniono, jak nam wiadomo, jedną kradzież kieszonkową, a mianowicie skradziono deputatnikowi Kowalskiemu z Łążyna 260 zł. z portfelu i to w czasie kupowania obuwia, gdy pomiędzy straganami panował wielki ścisk. Poszkodowany nie mógł wskazać, kto skradł mu pieniądze, dlatego też śledztwo dotąd nie dało pozytywnego wyniku.

Najechany przez samochód.

v **Lubawa.** W ub. tygodniu jadący przez Rynek samochodem p. Ch., z Nowegomiasta szofer W., najechał na p. Ługiewicza z Rożentala, któremu potłuczony został doszczętnie rower, wartości 300 zł. Pozatem wobec tego, że odniósł lekkie okaleczenia, udał się do lekarza. Zaznaczyć należy, że W. nie posiada zezwolenia na jazdę samochodem. Po ukończeniu dochodzeń sprawą tą zajmie się sąd.

Występ teatru grudziądzkiego w Lubawie.

k **Lubawa.** Komedią Włodzimierza Chełmickiego „Wojna i Miłość" obdarzył nas tym razem teatr grudziądzki w dniu 5 bm.

Nie można powiedzieć, aby wybór tej sztuki był szczęśliwy. Są stanowczo lepsze utwory sceniczne na temat flirtu w czasie wojny. Mógł to być temat pociągający wielu autorów, ale czemu takie rzeczy, jak ostatnia, wciąż jeszcze prezentuje się na scenie, nie każdy zrozumie. Treść sama zresztą dość jest banalna, sensu prawie żadnego. Bo to, że kobieta pod wrażeniem wojny i bohaterskich wysiłków ulega czarowi munduru żołnierskiego, jeszcze nie sankcjonuje sprawy, tembardziej, jeśli kobieta awanturuje się i zdradza męża, który od wojny tej stroni.

Artyści włożyli bardzo wiele dobrej woli, aby sztukę tę utrzymać na wysokim poziomie, chociaż typ męża pani Izy nie był takim, jakim go chce mieć autor tej sztuki. Mąż Izy, to natura subtelna i miękka, zapatrująca się na wojnę, jako na rzecz straszną, niszczycielską, burzącą spokój, mienie i życie niewinnych ludzi, a więc nienawidząca wojny, natomiast odnośny aktor stworzył z niego typ jakiegoś niedołęgi czy mazgaja, bojącego się wojny. A jest to różnica bardzo wielka.

Teatr grudziądzki jest nam zresztą sympatyczny. Poznaliśmy go z bardzo dodatniej strony i walory artystyczne jego zespołu mieliśmy sposobność już nieraz podziwiać. Gdy przyjeżdża do Lubawy, jest nam miłym gościem, wnoszącym w szare życie nasze nieco artystycznego urozmaicenia. Mamy jednak swoje zastrzeżenia, czy tego rodzaju sztuki teatralne, jak ostatnia, nadają się na sceny małomiejskie. Już daleko lepszą była komedja „Kobieta, wino i dancing", chociaż i na jej miejsce wolelibyśmy u nas rzecz inną. Jeszcze najsympatyczniejszą była komedja „Ułani Księcia Józefa", w której urok i czar munduru odnosił również swoje sukcesy, lecz w formie miłej i sielankowej, czego w sztuce „Wojna i Miłość" absolutnie dostrzec nie można.

Nie chcemy narzucać się z naszemi poglądami, ale uważamy, że dobrze by było sięgnąć do skarbca literatury naszej scenicznej, już jakby cośkolwiek zapomnianej, do Fredry czy Bałuckiego i wydobyć znów na światło owe przecudne perły komedji polskiej i przedstawić je na naszej małomiejskiej scenie w formie artystycznej. Zadanie byłoby chlubne, a wdzięczność widzów napewno większa, niż za ostatnią „komedję".

J. S.

Nominacja poborcy podatkowego.

Jeglja. Jako poborcę podatkowego na gminę Jeglja zatwierdzono p. Adama Krawieckiego z Jeglji.

Burdy na szosie.

v **Wawrowice.** Dnia 3 bm. wracał gospodarz F. G., zam. w Szwarcenowie z Nowegomiasta; w tem na szosie między Marzęcicami a Wawrowicami mijał go na motocyklu p. P. z Łąkorza, ale zarazem też zwalił się wraz z motocyklem tuż przed jego końmi tak, iż gdyby p. G. nie był od razu zatrzymał koni, byłby wjechał na p. P. Widocznie p. P., wracając z miasta, nieco zanadto był zaprószył sobie głowę. Zamiast na siebie, p. P. począł wyładowywać swój gniew na p. G. Bogu ducha winnym, od dziadów, torbiarzy itd. A gdy w tej chwili przechodził koło nich z krowami p. Mówka i wstawił się za Grajewskim, P. uderzył go tak silnie w twarz, że tenże obalił się aż na ziemię. Pan P. teraz będzie miał o swą niesamowitą krewkość sprawę i pewno otrzyma on za nią stosowną nauczkę.

Znów „czerwony kur".

v **Lorki.** Dnia 1 bm. około wieczora powstał pożar u rolnika Szwarca w Lorkach, wskutek czego spłonęły chlew i stodoła wraz z mieszczącą się tam słomą i sianem, wartości około 4000 zł. Stodoła i chlew były ubezpieczone. Część spalonej stodoły dzierżawił od Sz. T. Zabłotny, który zwiózł tam dotąd około 10 fur własnej słomy i 5 fur siana, ogólnej wartości przeszło 400 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się przez Z. z latarnią w stodole.

Nieludzki opiekun.

v **Grądy.** Przed sądem Grodzkim w Lubawie oskarżono rolnika Br. Wysockiego z Grądów o pobicie w sierpniu rb. swego krewnego K. Męczyńskiego naszyjnikiem skórzanym z żelaznem okuciem. Na skutek tego pobicia M. odniósł na całem ciele liczne sińce i dotkliwie guzy na głowie. W. jest opiekunem M., który jest umysłowo chorym. Nieludzki opiekun był już raz karany za pobicie M., który też z powodu złego traktowania go przez opiekuna opuścił jego dom i udał się do swych krewnych do Fijewa.

Z Pomorza.

Kiedy pozbędziemy się tej nam przez zaborcę narzuconej niemczyzny?

Jabłonowo. Przedłożono nam świadectwo lekarskie, wystawione przez praktycznego lekarza w Jabłonowie. Brzmi ono, jak następuje:

„Jadwiga Tytulska, Tochter des egz. rob. Józef Tytulski, aus Jamielnik, pow. lubawski wurde mir heute zur Unterzuchung vorgestellt mit der Angabe sie wäre heute vormittag von einem Mann mit einem Stück groben Draht geschlagen worden. Die Unterzuchung ergab folgendes: i t. d.

(—) Lekarz prakt."

Pytamy, dlaczego lekarz w Polsce nie mógł wystawić świadectwa w języku polskim?

Program obchodu 150-letniej śmierci Kazimierza Pułaskiego w Nowemmieście.

Z okazji 150 letniej rocznicy śmierci wielkiego bohatera polsko-amerykańskiego Kazimierza Pułaskiego, miejscowy komitet przygotował na dzień 11 października rb. uroczysty obchód z następującym programem:

godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym,

godz. 19,30 akademja na sali tut. gimnazjum, na program której złożą się: odczyt, śpiewy, deklamacje oraz koncert orkiestry Seminarjum nauczycielskiego w Lubawie.

Wstęp bezpłatny, jednakże dobrowolne datki na L. O. P. P. mile widziane.

Pokażmy, że nie zabraknie nikogo!

Fałszywe 5-cio złotówki.

q **Lidzbark.** Podczas ostatniego jarmarku zatrzymał posterunkowy p. Wiśniewski osobnika, który usiłował puścić w obieg fałszywe 5-cio złotówki. Moneta ta jest łudząco podobna do prawdziwych. Napis na brzegu jest nie taki wyraźny jak na prawdziwych monetach. Prócz tego nie ma tego dźwięku jak prawdziwa. Niewątpliwie znajduje się jeszcze więcej fałszywych monet takich u nas w obiegu.

Wynik głosowania do Rady Miejskiej.

Działdowo. Lista nr. 1 (niemiecka, czołowy kandydat Dorowski), 323 gł. — 3 m.

Lista nr. 2 (N. P. R. czoł. kand. dr. Michejda), 597 gł. — 7 m.

Lista nr. 3 (właśc. nieruchomości — czoł. kand. Makoła), 158 gł. — 1 m.

Lista nr. 4 (Stan Średni — czoł. kand. Jabłoński), 82 gł. — 1 m.

Lista nr. 5 (Narodowa — czoł. kand. Wellenger), 476 gł. — 5 m.

Lista nr. 6 (B. B. — czoł. kand. Wyrwicz) 86 gł. — 1 m.

Bliższem omówieniem sprawy wyborów zajmiemy się w jednym z następnych numerów.

Nawet dorożki samochodowe kradną.

Grudziądz. Wielce się zdziwił właściciel taksówki Duszmański, gdy pewnej nocy spostrzegł brak swej taksówki. Duszmański wszedł na chwilę do poczekalni, może, by się pokrzepić, a gdy wrócił, taksówki ani śladu. D. udał się wobec tego na policję o pomoc. Wnet też ruszono w pogoń. Policja dotarła aż do wielkiego Komorska, gdzie znalazła stojącą samotnie na drodze dorożkę. Ze złodziejami było już łatwiej, przychwycono ich w osobach Grabowskiego Józefa i Ślusarskiego, obu mieszkańców Komorska. Przyznali się do czynu, tłumacząc, że nie mieli zamiaru jej ukraść, a jedynie chcieli się przejechać. Jechali po kawalersku, o czem świadczy mocno zniszczona taksówka.

Sanatorjum dla gruźlików.

Puck. Chałupy, niewielka osada rybacka, zostały nabyte przez Dr. Majewskiego z Warszawy, który część ziemi rozparcelował, a resztę ziemi przeznaczył na sanatorjom gruźlicze. Gmach mieścić będzie aż 150 łóżek.

Cudownie ocalone dziecko.

Puck. Wydarzył się tu wypadek, który poruszył do głębi miejscową ludność. Maleńki 16-miesięczny synek p. Kałużnych wypadł wskutek nieuwagi służącej z okna drugiego piętra na bruk.

Pierwotnie sądzono, że dziecko doznało pęknięcia czaszki i złamania rąk i nóg; przez kilka godzin leżało bez przytomności, lekarze wątpili czy uda się je utrzymać przy życiu. Tymczasem po kilku godzinach wróciło do przytomności, a lekarze stwierdzili, że nóżki i rączki są całe i krucha jeszcze u takiego maleństwa czaszka nie doznała szwanku.

Z dalszych stron Polski.

Ścigany przez policję opryszek skoczył do Brdy i utonął.

Koronowo. Onegdaj dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem do składu bławatów i konfekcji p. Libery w Koronowie. Przedsięwzięty przez policję natychmiastowy pościg za sprawcami, naprowadził na ślad, że dwaj włamywacze ze skradzionym łupem udali się na łodzi Brdą w stronę Bydgoszczy. Wobec tego policja urządziła obławę nocną, w czasie której natrafiono na sprawców i na część przechowanego łupu. Gdy opryszki spostrzegli, że policja jest już na ich tropie, rozbiegli się w różne strony. Jeden z nich ścigany, nie widząc przed sobą innej drogi ratunku, skoczył do Brdy, z której już nie wyszedł, bo nim się policja zorjentowała w sytuacji, ścigany utonął. Za zwłokami przedsięwzięto poszukiwania.

Burzliwe zajście na przejściu granicznem.

Katowice. Na przejściu granicznem Wiktor (pow. tarnogórskiego) wydarzyły się burzliwe zajścia.

Tłum robotników usiłował odbić przemytnika, przytrzymanego przez straż graniczną. Dopiero policji udało się przemytnika odprowadzić do urzędu celnego.

Tłum jednak otoczył policjanta i wypchnął go na terytorjum niemieckie, gdzie go urzędnicy niemieccy rozbroili.

Na skutek natychmiastowej interwencji władz polskich po jednogodzinnym pobycie policjant został zwolniony. Napastnicy wraz z przemytnikiem zbiegli.

Straszna śmierć wieśniaka na rogach byka.

Wilno. Na pastwisku koło wsi Krupy zdarzył się straszny wypadek, którego świadkami byli miejscowi chłopi.

Oto do przechodzącego przez pastwisko rolnika Tyszki przybiegł olbrzymi byk węgierski, własności tamt. Kółka rolniczego, i rzucił się na bezbronnego chłopa, który starał się nadaremnie dopaść na pustem pastwisku jakiegoś drzewa, aby za niem szukać schronienia. Niestety, zwierzę dopadło Tyszkę, obaliło go na ziemię, a następnie nabiło na rogi. Potem rozjuszony byk wraz z swoją ofiarą pogonił do lasu, obijając nieszczęśliwego człowieka o drzewa.

Gdy zdołano zorganizować pomoc, było już za późno. Tyszka nie żył. Wezwany lekarz stwierdził u niego zupełne zgniecenie klatki piersiowej, złamanie wszystkich żeber, obojczyka i rozbicie czaszki.

Ostatnie wiadomości.

† Jacek Malczewski.

Kraków. Dziś rano zmarł tu znany artysta-malarz Jacek Malczewski, po dwuletniej chorobie. Urodził się w roku 1854. Znany jest i w kraju i zagranicą, jako profesor na akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i jako sławny artysta, którego twory znachodzą się w znacznej ilości w Muzeum Narodowem w Krakowie, pozatem w domach prywatnych. Zmarły pozostawił więc po sobie olbrzymią spuściznę.

Na uroczystości w Savannah.

Washington. Z powoda uszkodzenia linji Charlotte a Savannah część delegacji, do której należą Wacław Sieroszewski, Fr. Pułaski, płk. Głogowski, poseł Filipowicz i prof. Dybowski na uroczystości Pułaskiego już dziś wieczorem odjechała przez Atlante. Wczoraj odbyła się wielka uroczystość w Pittsburgu, na której byli obecni wyżej wymienieni delegaci. Odbyła się Msza polowa, po niej defilada amerykańskich weteranów i pochód w historycznych kostjumach.

Oszust w roli brata prezydenta Szwajcarji.

Ryga. Ujęto tu międzynarodowego oszusta Henryka Motty, który się był podał za brata prezydenta Szwajcarji. Udało mu się w jednym z miejscowych banków oszukańczo wejść w posiadanie wielkich sum pieniężnych. Do ujęcia go przyczyniła się ta okoliczność, że nosił on odznaki francuskie, a obywatelom szwajcarskim odznak zagranicznych nosić nie wolno i to go zdradziło. Przybył on na występ do Rygi z Niemczech.

Cerkiew prawosławna wystawiona została na licytację.

Berlin. W dniu dzisiejszym wystawiona została jedyna cerkiew prawosławna w Berlinie na licytację. Licytacja ta obfitowała w dramatyczne momenty, ponieważ przybył biskup prawosławny Tychon, odziany w szaty pontyfikalne, aby w ten sposób wpłynąć na sędziego, celem odroczenia licytacji. Jednak to nie nastąpiło i cerkiew nabył jedyny oferent za śmieszną cenę 180 tys. marek. W gmachu cerkiewnym prócz świątyni, mieszczą się jeszcze sklepy i domy mieszkalne. Licytacja nastąpiła na skutek trudności hipotecznych.

Klejnoty, skradzione ambasadorowi francuskiemu odnalazły się.

Berlin. Kradzież klejnotów, skradzionych przed kilku dniami ambasadorowi francuskiemu, doznała niezwykłego wyjaśnienia. A mianowicie policja, przybywszy celem przeprowadzenia poszukiwań, znalazła klejnoty owinięte w papier i złożone na schodach. Złożone zostały widocznie przez służbę.

Lotnik francuski Costes z Charbina wracać zamierza do Paryża.

Paryż. Donoszą, iż lotnik Costes oświadczył, że do Tokio nie poleci, a raczej do Charbina i stamtąd etapami powróci do Paryża.

Opanowanie buntu przez rząd centralny.

Nankin. Według doniesień z Nankinu, wojska centralnego rządu chińskiego osaczyły zbuntowane oddziały i lada dzień nastąpi ich kapitulacja.

Rząd chiński zaprowadza kalendarz według systemu słonecznego.

Pekin. Rząd chiński od nowego roku wprowadza kalendarz według systemu słonecznego w miejsce dotychczasowego systemu księżycowego.

Największa dotąd bitwa. — Zażarty atak na bagnety rozstrzygnął 12-godzinną bitwę chińsko-sowiecką.

Londyn. „Times" donosi z Szanghaju, iż bitwa między armją czerwoną i chińską pod Manczuli była największem starciem podczas obecnych działań wojennych na Dalekim Wschodzie. Bitwa trwała 12 godzin i zakończyła się zażartym atakiem na bagnety. Samoloty sowieckie zniszczyły prawie całkowicie stację kolejową Manczuli.

Sztab chiński twierdzi, że zmusił wojska czerwone do odwrotu. Być może jednak, że Chińczycy przesadzają znaczenie tej bitwy. Straty po obu stronach wynoszą około 400 zabitych i wielu rannych.

Kto wygrał w V klasie 19 Loterji Państw.?

24 dzień ciągnienia.

25000 zł nr.: 76671.
10000 zł nr.: 16061 31067.
5000 zł nr.: 75341.
3000 zł nr.: 504 33829 61724.
2000 zł nr.: 62767 67285 88424 101824 112286 115899 175418.
1000 zł nr.: 11790 53159 63661 65634 71686 75042 75615 79093 79245 89615 99181 125055 134744 144439 162395.
600 zł nr.: 6290 9356 11638 17872 23223 69586 93427 94399 105774 110113 110792 114416 125273 125555 127522 130488 139018 149061 155580 158954 171970 173036 180075.
250 zł nr.: 156734 158156 160410 160425 169221 173793.

25 dzień ciągnienia.

5000 zł nr.: 10820 23053 43935 71119 83502.
3000 zł nr.: 88149 149942.
2000 zł nr.: 11567 26544 48284 73189 92661 96607 120924 131988 133791 139386 161326 162503.
1000 zł nr.: 33608 33887 44134 49038 51776 56143 75167 77075 96731 111235 118236 119893 131106 132528 166963 176156 183125.
600 zł nr.: 224 1919 4168 16386 28469 64350 70296 [illegible] 82139 88458 93152 97453 105485 109124 109646 115571 119638 122024 124504 135014 160905 163513 165522 172272.
250 zł nr.: 160438 163839 167231 169296 169302 172769.

Nie królestwo S. H. S., lecz „królestwo Jugosławji“.

Belgrad. W godzinach wieczornych rozeszła się w kołach politycznych wiadomość, że na podstawie zarządzenia rządu dotychczasowa nazwa państwa „Królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców“ została zmieniona na tytuł „Królestwo Jugosławji“. Ponadto kraj ma być podzielony na zupełnie nowe autonomiczne banaty, na których czele staną banowie. Obecne granice dzielnicowe znikną.

Banowie będą pod względem stopnia służbowego następowali bezpośrednio po ministrach.

Żądania Chorwatów co do przedstawicielstwa na stanowiskach banów zostały uwzględnione. Ustawa została już sankcjonowana przez króla i jutro będzie ogłoszona w dzienniku urzędowym.

Dotychczas Jugosławja dzieliła się na 33 obwodów administracyjnych.

Dr. Tuka skazany na 15 lat więzienia. Zakończenie procesu przeciw przywódcy Słowaków. — Wzburzenie w Bratysławie.

Bratysław. Wyrok przeciw prof. Beli Tuce i towarzyszom został dziś ogłoszony z wielkiem opóźnieniem, bo zamiast, jak zapowiedziano, o godz. 9-tej, dopiero o godz. 12.45 w południe.

Główny oskarżony dr. Tuka został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, współoskarżony por. Snacky na 5 lat, osk. Mash został uwolniony.

Ponadto Tuka został skazany na utratę stanowiska profesora doktoratu i praw politycznych na przeciąg trzech lat.

Przed gmachem sądu zebrał się olbrzymi tłum w oczekiwaniu na wyrok. Policja pałkami gumowemi starała sie tłum rozpędzić. Tłum obliczają na 10.000 osób. W całem mieście panuje niesłychane wzburzenie.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Związku Inw. Woj. w Nowemmieście odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm., zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Jankowskiego.

Na zebranie to winni stawić się wszyscy członkowie, o co uprasza Zarząd.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 1-ej w południe, w szkole miejskiej. Na porządku dziennym są ważne sprawy, dlatego zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich odbędz się dnia 13 bm. o godz. 2 po poł. na sali p. Zielińskiego. Prosi się wszystkich członków o przybycie na zebranie, ponieważ będą bardzo ważne sprawy omawiane, dotyczące wszystkich członków. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 7. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	24.50—25.00
Pszenica nowa	37.00—39.00
Jęczmień browarowy	27.00—30.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	36.50—
Mąka pszenna 65 proc.	57.50—61.50
Otręby żytnie	16.25—17.25
Otręby pszenne	18.25—19.25
Słoma luźna	3.00— 3.50
Słoma prasowana	4.00— 4.75
Siano luźne	8.00— 9.50

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Obwieszczenie.

Stosownie do przepisu art. 33 regulaminu wyborczego do Rad Miejskich z dnia 12 sierpnia 1921 r. ogłasza się następujący wynik wyborów Rady Miejskiej w dniu 6 października rb.

Otrzymały:

lista nr.	1	głosów	189
„ „	2	„	139
„ „	3	„	606
„ „	4	„	83
„ „	5	„	90
„ „	6	„	89
„ „	7	„	63
„ „	8	„	85
„ „	10	„	101

Wybrani zatem są:

Z listy nr. 1 Kuczma Michał, sędzia Grodzki
Etter Leonard, zastępca procesowy
Waleszkowski Gustaw, dentysta
Z listy nr. 2 Ścisłowski Zygmunt, kupiec
Powałowski Józef, kupiec
Z listy nr. 3 Susmarski Bronisław, robotnik
Grzywacz Ferdynand, adwokat
Karpiński Józef, robotnik
Ludwicki Antoni, kupiec
Cechowski Józef, kolejarz
Gumiński Wiktor, kupiec
Galiński Jan, robotnik
Leczkowski Jan, kierownik spółdzielni
Z listy nr. 4 Lewandowski Ildefons, mistrz krawiecki
Z listy nr. 5 Kozicki Alojzy, kupiec
Z listy nr. 6 Krykant Franciszek. em. inspektor szkolny
Z listy nr. 8 Ruciński Hieronim, kupiec
Z listy nr. 10 Ćwikliński Franciszek, mistrz szewski

Lidzbark, dnia 7 października 1929 r.

Magistrat
M. Rochon, burmistrz.

Obwieszczenie.

Na podstawie protokołu Komisji wyborczej z dnia 6-go października rb. podajemy niniejszem do publicznej wiadomości wynik wyborów do Rady Miejskiej, odbytych dnia 6-go b. m., jak następuje:

1. **Na listę Nr. 1** wybrano 2 radnych, a mianowicie pp.: Adama Michczyńskiego i Bronisława Kłosowskiego.
2. **Na listę Nr. 2** p. Władysława Świniarskiego.
3. **Na listę Nr. 3** pp. Ignacego Zalewskiego, Władysława Jabłońskiego.
4. **Na listę Nr. 4** pp.: mecenasa Eugenjusza Lenika, Wacława Nowaczyka, kier. szkoły powszechnej Ernesta Klempa.
5. **Na listę Nr. 5** pp.: dyrektora Banku Mieczysława Borka, mecenasa Ludwika Domagałę, fabrykanta Br. Jentkiewicza, m. rzeźnickiego Bolesława Ludwickiego, kupca Bolesława Zimnego, mistrza ślusarskiego Antoniego Duszyńskiego, mistrza stolarskiego Edwarda Waldowskiego, drogerzystę Józefa Cieszyńskiego, dentystę Antoniego Gburkowskiego, mistrza siodlarskiego Feliksa Płoskiego.

Sprzeciwy przeciw ważności wyborów wnosić należy do Magistratu w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów w myśl § 27 rozporządzenia Ministerstwa b. Dz. P. z dnia 12 sierpnia 1921 roku o zmianie ordynacji miejskiej dla sześciu wschodnich prowincyj monarchji Pruskiej z dnia 30 maja 1853 roku i o przeprowadzeniu wyborów komunalnych w miastach b. Dz. P. Dz. Ust. Nr. 71 poz. 490 z roku 1921.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 7 października 1929 r.

Magistrat.
(—) Kurzętkowski, burmistrz m.

2. N. 2/29.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku budowniczego **Władysława Żuchowskiego w Lidzbarku** wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 1 października 1929 r. o godz. 10 min. 50 przed połud. postępowanie upadłościowe, ponieważ jest on niewypłacalnym i wykazał zastanowienie wypłat z dniem 1 lipca 1929 r.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się sekretarza sądowego MICHAŁA KERSCHKEGO w Lidzbarku.

Wierzytelności należy zgłaszać najpóźniej do **dnia 15.go listopada 1929 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na

dzień 30 paździer. rb. o g. 10 przed poł.

zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności na

dzień 30 listopada rb. o godz. 10 przed poł.

w pokoju 39 tutejszego Sądu.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1 listopada 1929 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Lidzbark, dnia 1 października 1929 r.

Sąd Grodzki.

Odwołanie licytacji.

Licytacja, ogłoszona w Nr. 117 z dnia 4. 10. rb, u p. **Modrow'a w Gwiździnach**

nie odbędzie się.

Szynaka, egz. pow.

Odwołanie licytacji.

Licytacja, ogłoszona w Nr. 117 z dnia 4. X. 29 r., u p. Wysockiego w Gronowie

nie odbędzie się.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dn. 16-go 10. rb. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę u p. Fabińskiego w **Tomaszewie** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kanapę.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 16. X. rb. o godzinie 1-szej w południe sprzedawać będę u p. **Żurawskiego Józefa w Mierzynie** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 jałówki.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 16-go 10. rb. o godz. 4 po południu sprzedawać będę u p. Frassa w Lipinkach za gotówkę najwięcej dającemu:

1 regał.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dn. 11-go 10. rb. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał **w Nowemmieście** u p. Czesława Kropielnickiego przy ul. Jagiellońskiej za gotówkę najwięcej dającemu:

1 biurko.

Nowemiasto, dnia 9 października 1929 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Kurzętniku w środę, 16 października rb.

Kurzętnik, dnia 9 października 1929 r.

Kurlenda, sołtys.

Po dłuższej praktyce w kraju i zagranicą **OTWIERAM z dniem 10 października 1929 r.**

zakład malarski

w Lidzbarku przy Nowym Rynku 4. Wszelkie prace, wchodzące w zakres malarstwa, wykonuję się szybko i tanio.

M. Dąbrowski, Lidzbark.

BANK LUDOWY w Nowemmieście n. Drwęcą.

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennem	6 proc.
14 dniowem	7 proc.
miesięcznem	9 proc.
kwartalnem	10 proc.
półrocznem	11 proc.

Wkłady dolarowe

kwartalnem	6 proc.
półrocznem	7 proc.

Kupuje: **złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.**

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcyj i papierów wartościowych

Posiada zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

Śledzie

we WIELKIM wyborze
i po przystępnych cenach poleca
LEON LNISKI
daw. J. Markowski
Lidzbark, Plac Hallera 20.

Ziemniaki jadalne „Industria“

kupuje nadal wagonowo i w mniejszych partjach

Fr. Modrzejewski,
Dom Rolniczo-Handlowy
Telefon 95 Nowemiasto Telefon 95

Pierze

gęsie i kacze, podskupki oraz **drób bity i żywy**
kupuje po najwyższych cenach
Br. Ewertowski,
u p. Jankowskiego
zakup masła, jaj i drobiu.
Nowemiasto, Rynek.

Majętność Mortęgi,

pow. Lubawa
ma kilka tysięcy sztuk
sadzonek „karasia“
oraz około 10.000 sztuk
sadzonek „Świerku“
do oddania.

Ogród

koło ochronki **wydzierżawię** z dniem 15. bm. najwięcej dającemu. Mam na sprzedaż
szafę do owocu.
Binerowska,
Nowemiasto, ul. Pod Lipami.

Na sprzedaż

WÓZ wyjazdowy i maszyna do młócenia

w dobrym stanie.
Probostwo, Koszelewy.

Ochot. Straż Pożarna

Marzęcice
urządza w **niedzielę, 13-go października rb.**

ZABAWĘ taneczną

na sali p. Oczkowskiego w Małych Bałówkach, na którą uprzejmie zaprasza
Zarząd.

Sieję na mojem polu przez cały rok

truciznę

Ewa Tułodziecka, wybud. **Kol. Bryńsk.**

Uczciwa

służąca

potrzebna natychmiast.
Kłosowska,
Nowemiasto, ul. Mostowa.

Uczeń

piekarski może zaraz wstąpić
J. Dembowski,
mistrz piekarski
Działdowo.

Mam od zaraz **na sprzedaż**

maszynę do sieczki

Władysław Czarnecki, Nowydwór.

KARTY WIZYTOWE

poleca
Drukarnia „Drwęcy“

Makulature

ma na sprzedaż
Drukarnia „Drwęca“, Nowemiasto.